

Wychodzi dwa razy dzien-
nie, raz o godz. 12-tej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcz-
nie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zanieśenie do domu do-
piac się 40 hal., za dwa-
miesięczne 60 hal.

Na prowincji: miesięcz-
nie kor. 2 hal. 70, kwartal-
nie kor. 8. W państwie

Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu. 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFĄ ROGOSZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Bazański.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmując kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ SERYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 06
C. miejsce wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pami-
Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelt, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, K. Moses, Friedl, w Berlinie E. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Barzkowski i Cie. w Treviso, F. Jones & Cie.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejscu
z odnośzeniem do domu
koron.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Liście pie-
niężne przekazy na prenu-
meratę i inzeraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchii w państwie
niemieckiem, skłaniając

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 149.

Kraków, poniedziałek 30 marca 1908 r

Rok XVI.

Przed wyborami

Blok żydowsko-liberalny

Blok liberalno-żydowski przygotowuje się energicznie do opanowania Rady miejskiej, a-
by ująć w swoje ręce zarząd majątku gmin-
nego bez żadnej kontroli, a następnie pokiero-
wać całą politykę miejską w myśl swych za-
sad i pragnień.

Organ „niezawisłych żydów“ — pogodzo-
nych jednak tym razem z kahałem, jest obec-
nie organem większości i wydaje hasła i pole-
cenia na obecne wybory. Dr Gross nawołu-
je swoich współwyznawców, aby wszyscy szli
do urny, gdyż tylko w ten sposób udareمني
się zwycięstwo „reakcyi“. Naturalnie dla dra
Grossa reakcją jest każdy odruch myśli pol-
skiej i katolickiej, każde usiłowanie wydo-
bia się z pod żydowskiej przewagi. Nawoły-
wania niezawisłych żydów są w każdym razie
groźnym memento dla chrześcijan. Przy wy-
borach sejmowych pokazało się, że wobec a-
patycznej abstynencji chrześcijańskich wybor-
ców, żydzi idąc gromadnie do urny, stają się
panami sytuacji. Oby ten fatalny wypadek nie
powtórzył się przy wyborach miejskich.

Co do liberałów, pomoc żydowska jest dla
nich kwestją bytu, albowiem bez żydów są oni
skazani na zawsze na niemoc i bezsilne na-
rzekanie. Ale pomoc żydowską trzeba drogo
opłacać i przekonali się o tem liberali jeszcze
wówczas, gdy nie marzyli o panowaniu w
mieście. Już wtedy zawarli z radykalnymi
żydami najściślejszy sojusz, który oddał ich w
całkowitą zawiłość od żydów. Gdy później przez
najdziwniejszą aberrację — konserwatyści chcą
się utrzymać przy władzy, połączyli się z kaha-
nikami przy wyborach do rady i do sejmiku — oka-
zało się prędko, że nie są w stanie zaspokoić
wszystkich żydowskich pożądań. W tej to e-
poe zostaliśmy uszczęśliwieni wiceprezyden-
tem „konserwatywnym“ żydem, który przy
pierwszej sposobności przeszedł do obozu li-
beralnego ze wszystkimi sztandarami.

Obecni liberali są w tem samem poleze-
niu. Aby pozyskać dla siebie głosy żydowskie,
muszą nie tylko poczynić żydom jak najda-
lej idące ustępstwa, ale po prostu poddać się
dyktaturze żydowskiej. Liberali stoją obecnie
pod komendą pp. Bazasa i dra Grossa i bez
ich pozwolenia nie mogą nic przedsięwziąć.

R. Bazas mianuje rajców w kurjach wiel-
kich dumów i wielkiego przemysłu. Wybra-
nym może być tylko ten kandydat, którego on
przyjmie na swoją listę, kogo uzna za pożąda-
nego dla żydowskich interesów.

Taki sam decydujący wpływ ma dr Gross
w kurji małego handlu i po części w kurji
małych realności. On także dyryguje kampa-
nią w kurji rękodzielniczej, zmierzając do tego,
aby obalić chrześcijańskich kandydatów.
Jeżeli polscy rękodzielnicy nie będą działać
solidarnie i nie pójdą wszyscy do urny wy-
borczej, można uważać dwa rękodzielnicze
mandaty za stracone!

Ponieważ zatem po za kurją inteligencji,
wszystkie szanse są po stronie żydów, bardzo
łatwo stać się może, że w przyszłej radzie
rządzić będą żydzi.

Do tego prowadzi nas blok liberalny w
swem partyjnym zaślepieniu i w swej pogoni
za posadami.

Wszystkie więc wysiłki niezawisłych wy-
borców polskich powinny być skierowane do
tego, by nie dopuścić zwycięstwa bloku w ku-
rji inteligencji.

Jest wszelka nadzieja, że przyjdzie prze-
cież do porozumienia wszystkich stronnictw
stojących na gruncie narodowym i katolickim
przeciwko liberalno-żydowskiej liście.

Przy wielkiem wytężeniu sił i przełama-
niu apatii wyborców chrześcijańskich, obale-
nie kandydatów liberalnych i wprowadzenie
do rady zastępu ludzi niezawisłych, i przeję-
tych myślą zabezpieczenia naszemu miastu je-
go polsko-katolickiego charakteru, jest bardzo
prawdopodobnem.

Już zatem dziś wzywamy polskich wybor-
ców, którym drogie są narodowe tradycje i
kultura narodowa Krakowa, aby się przyspa-
siali do rozstrzygającej walki, pilnując prze-
de wszystkim swoich dokumentów wybor-
czych.

Sytuacja parlamentarna.

W sobotę rozpoczęły się obrady w komi-
sji budżetowej nad etatem ministerstwa
sprawiedliwości. Czesi wystąpili z za-
daniem, by minister sprawiedliwości dr. Klein
dał w komisji gwarancje, że we wszystkich
sądach królestwa czeskiego przestrzegane bę-
dą rozporządzenia językowe Stremayera z r.
1880. W myśl tych rozporządzeń domagają
się Czesi, by wszystkie sądy w Czechach,
a więc także sądy w okręgach o większo-
ści ludności niemieckiej przyjmowały
i załatwiała czeskie skargi i podania tylko
w języku czeskim. Obecnie, jak wiadomo,
sądy w Chebie, Karlsbadzie i t. d. odrzucają
skargi wnoszone w języku czeskim.

Stanowisko Czechów, określone w komisji
budżetowej przez dra Kramarza zwalczał po-
stępownie Niemiec, poseł z Moraw baron
d'Elvert. Wychodził on z zapatrywania
podzielanego przez wszystkich Niemców w
królestwie czeskim, że rozporządzenia Stre-
mayera (ministra sprawiedliwości w gabinecie
Taaflego) są nie ważne (!), ponieważ sprze-
ciwiają się ustawami zasadniczymi zagwaran-
towanej niezawisłości sędziowskiej.
Czesi oczywiście i wszystkie inne stronnictwa
zapatrywania tego nie podzielają. Niezawisłość
sędziów odnosi się bowiem tylko do właści-
wego wymierzania sprawiedliwości w sądach.
Natomiast używanie języka w stosunku ze stro-
nami podlega i podlegać musi kompetencji i
nadzorowi ministerstwa sprawiedliwości i przez
nie może być regulowanem. W przeciwnym
bowiem razie mógłby np. jakiś sędzia w Ga-
leji pod osłoną swej niezawisłości nie przy-
jmować skarg polskich lub ruskich. Aby usu-
nąć obecny niepewny stan w Czechach, wy-
wołany ministerjalnymi rozporządzeniami, któ-
re mogą przecież doznać łatwej zmiany, doma-
gają się tak Niemcy, jak i Czesi w wyraźnej
stawy językowej. Projekt odpowiedni

obiecuje też bar. Beck wnieść do parlamentu
już za kilka tygodni.

Co się tyczy t. zw. wewnętrznego
języka urzędowego w sądach, sprzeciwiał się
bar. d'Elvert powolnemu zaprowadzaniu via
facti czeskiego języka urzędowego w sądach
Królestwa Czeskiego. W końcu oświadczył,
że Niemcy powyżej wymienionych zasad trzy-
mać się będą tak obecnie, jak przy obradach
nad ewentualną ustawą językową bar. Becka.

Zapatrywanie dra Kramarza podziela-
ją wszyscy posłowie Klubu czeskiego; zgadza się
z nimi również minister Praszek. Naodwrot
pogląd stronnictw niemieckich akceptuje ni-
emiecki minister-rodak Peschke. Grozi więc
rozbitcie się koalicji rządowej i przesilenie w
gabinecie. Ostatnie pośredniczące konferencje
bar. Becka ze stronnictwami obu narodów nie
osiągnęły celu. Dzisiaj ma minister sprawie-
dliwości złożyć w komisji imieniem rządu o-
gólnikowe oświadczenie, że czuwać będzie nad
przestrzeganiem przez sądy obowiązujących
przepisów. Rozporządzeń Stremayerowskich
minister wyraźnie nie wymieni. Równocześnie
zaś zapowie, że będąca obecnie w opracowa-
niu ustawa językowa zajmie się wszystkimi
temi spornymi kwestjami.

Nie wiadomo jeszcze, czy Czesi zgodzą
się na oświadczenie ministra. Jeżeli uznają
je za niewystarczające, nastąpi rozbitcie się
większości rządowej. Ministrowie Praszek i
Peschka oświadczyli już swym stronnictwom
gotowość ustąpienia. Zdaje się jednak, że do
tego nie dojdzie. Charakterystycznym jest wiel-
ce powód, który utrzymuje obecną koalicję.
Jest nim obawa przyszłości. Przeczuwają bo-
wiem tak liberalni Niemcy, jak i Czesi, że no-
wy gabinet może być tylko katolickim. Oba-
wa przed nim jest najważniejszym czynnikiem
utrzymującym obecny rząd. Tak wyraził się
jeden z przywódców niemieckich.

Z Teatru.

„Car samozwaniec“ dramat Adolfa Nowa-
czyńskiego.

Tajemnica osoby i życia Dymitra Samoz-
wanca nie została i zapewne nigdy nie będzie
kategorycznie rozwiązana. Jakkolwiek jednak
wypadnie sąd historii o tym zagadkowym czło-
wieku, — czy był on tylko oszustem i awan-
turnikiem, czy naprawdę carskim synem i spad-
kobiercą Iwana Groźnego — Dymitr Samozwaniec
będzie zawsze postacią niesłychanie oryginalną
i głęboko tragiczną.

Jego życie, to gotowy materiał do drama-
tu, i nie wiele potrzeba inwencji poetyckiej i
fantazji, aby z historycz. przebiegu jego fenome-
nalnej kariery i jego katastrofy, stworzyć dzie-
ło sceniczne bardzo zajmujące i pociągające.

P. Nowaczyński trzyma się rzeczywiście
w swoim dramacie dość ściśle znanej biogra-
fiji Samozwanca, rozbijając ją zręcznie i kun-
sztownie na wybitniejsze epizody, — od chwili try-
umfalnego wjazdu do Moskwy, aż do zabój-
stwa Dymitra przez spiskujących bojarów. Psy-
chologia Dymitra jest już oczywiście znacznie
więcej dziełem autora, choć i pod tym wzglę-

dem trzymał się p. Nowaczyński wskazówek kronikarskich. Jego Dymitr jest silnie zaakcentowanym historykiem, pełnym dziwactw, sprzecznosci, gwałtownych wybuchów i szlachetnych porywów. Kwestji pochodzenia Samozwańca nie rozstrzyga wyraźnie p. Nowaczyński — ale przedstawia Dymitra jako działającego w dobrej wierze, i przeświadczonego o postępiństwie, jakie mu przypadło w dziele odrodzenia Rosji. Dymitr, — (zgodnie z historją) przypatrzywszy się z bliska polskiej kulturze pragnie Rosję zreformować, nadać jej swobodę, otoczyć opieką chłopów, wprowadzić zachodnie obyczaje, podnieść i uszlachetnić naród. Ale ten jego wspaniały program rozbija się o opór bojarów, zatrwożonych o swoje przywileje, — i jest zresztą niewykonalny z powodu braku silnej woli i konsekwencji w działaniu Samozwańca. Przechodząc ciągle od jednego ekstremu do drugiego, wahając się pomiędzy dziką srogością, a bezgraniczną łagodnością, — jest Dymitr p. Nowaczyńskiego nową odmianą Hamleta, zmuszonego do rozstrzygnięcia kwestyj życiowych, co do których dręczą go przerazające wątpliwości. Tak ułożywszy charakterystykę swego bohatera, przeprowadza ją p. Nowaczyński logicznie i plastycznie we wszystkich szczegółach. To staranne i często głębsze wycieniowanie duszy Dymitra, jeszcze silniej występuje w książkowym wydaniu aniżeli na scenie, gdzie dramat p. Nowaczyńskiego uległ dość daleko idącym skrócom.

To, konieczne zresztą, obcięcie dramatu, osłabiło bardzo charakterystykę tła, na którym się rozgrywa tragedia Dymitra.

Ale i w książce nie starczyło już autorowi miejsca i rozmachu, aby scharakteryzować otoczenie Samozwańca, nakreślić walkę dwóch światów, czy dwóch kultur, której był bohaterem. Plastycznie rysuje się tylko Dymitr; wszystkie inne figury dramatu, są już ledwie naszkicowane niezawsze szczęśliwie. Jeszcze stosunkowo najlepiej scharakteryzował autor bojarów rosyjskich z ich chytrą, pożądlivością, ciemnotą i biernością, ale nie przepartą siłą. Natomiast takie postacie jak Kseni, Pietruszy, oficerowie wojsk niemieckich, które odgrywają w akcji decydującą rolę, są już zupełnie melodramatyczne. Bardzo zaś niedokładnie, pobieżnie i nieprawdziwie przedstawił p. Nowaczyński polskie otoczenie Dymitra. Byli tam z pewnością awanturnicy i pijacy, ale ci nawet mają swoje bohaterские rysy; a zresztą cała ta wyprawa polskich konkwistadorów, którzy pod pretekstem obrony praw Dymitra wyruszyli na podobój Moskwy, była tak olbrzymim przedsięwzięciem, że dorównała swymi rozmiarami i pierwszym tryumfem zdobyciu Meksyku przez Korteza lub Peru przez Pizarra. Tacy ludzie zasługiwali na wyższy poziom literackiego odтворzenia.

Nie należy to może do zakresu krytyki wytykać autorowi, że czegoś w dramacie nie umieścił, ale zdawało by się, że kreśląc ważny epizod historyczny, tak blisko dotyczący dziejów polskich w ich najświetniejszej chwili, należało by szerzej uwzględnić stosunek dymitrowskiej awantury do Polski. Autor prawdopodobnie rozmyślnie pominął tę stronę, nie chcąc zbyt rozszerzać ram swego dramatu. Ale w skutek tego, wielkie tło tragedji Samozwańca zbladło i zmałało, a pozostał historyczny epizod zmniejszony do rozmiarów osobistych przygód i upadku jednego zresztą bardzo ciekawego, człowieka.

W porównaniu z poprzednimi dramataми Nowaczyńskiego, „Samozwaniec“ zaznacza znaczny postęp w technice pisarskiej i konstrukcji scenicznej. Pod względem spektaklowym jest to sztuka niezmiernie barwna, pełna ruchu (cokolwiek sztucznego), o akcji żywej i szybko się rozwijającej, w której „teatralność“, występuje nie kiedy nawet zbyt jaskrawo, ze szkodą czystego artysty. Na ogół, robota inteligentna, świadoma i dobrze przemyślana, ale właśnie dlatego jakby skrepcwana i ostrożna. Tu i owdzie za nadto odrożna.

Wystawiono „Samozwaniec“ na scenie krakowskiej z sumptem i nakładem rzeczywiście wyjątkowym. Wszystkie stroje były naprawdę bogate i jak najstaranniej wystylizowane (p. Rozwadowski) a dekorację granitowej pałaty na Kremlu wymalował p. Spitziar, wprost artystycznie; wreszcie akcesoria wykonane przez p. Bąkowskiego są również gustowne jak historycznie wierne. Ta bogata wystawa bije w oczy do tego stopnia, że aż przysłania niekiedy tekst, ale jest przytem silną sprężyną powodzenia dramatu.

W „Samozwaniec“ nie ma ról wybitnych z wyjątkiem tytułowej. Wykonał ją p. Sołski po mistrzowsku. Była to kreacja artystyczna, skomponowana intuicyjnie, żywa, barwna i jednolita.

Po zatem nie było pola do popisu dla artystów. W każdym razie pani Berodziecowa włąła w postać Kseni dużo wdzięku i prostoty pierwotnej. Figury bojarów odtworzone przez pp. Zelwerowicza, Węgrzyna, Bończę i innych były bardzo charakterystyczne. P. Kosiński ze szlachetnym zapalem odegrał rolę Basmanowa; wymienić jeszcze trzeba pp. Sobiesława, Szymorskiego, Stanisławskiego, Jednowskiego, Leszczyńskiego i p. Czechowską. Wszyscy przyczynili się staranną grą do ożywienia wieczoru.

Autora wywołano kilkakrotnie i podano mu wieniec i kwiaty.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków dnia 30 marca 1908 r.

Kalendarzyk łocielny: Dziś w poniedziałek Kwiryna i Jana Klimaka opata; we wtorek Balbiny i Kornelii panien.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 minut 19; zachód przyśpada o godz. 6 min. 7; długość dnia godz. 12 minut 46.

Kalendarzyk poniedziałkowy.

Dziś, d. 30 marca.

Teatr miejski: Przedstawienie na dochód budowy domu dla uczniów Akad. Sztuk Pięknych.

Odczyty: „O najnowszym ruchu kobiecym w Anglii“ p. Marja Starzewska, staraniem polskiego Związku niewiast katolickich, w pałacu Spiskim o godz. 4 popoł.

„Pielęgnowanie skóry“ pod dr. M. Ryształowicz w sali szkoły realnej o godz. 6 w wiecz.

Teatr Kineton: trzy przedstawienia kinematograficzne.

Cyrc Edison: przedstawienie kinematograficzne.

Chromofotoskop (przy ul. Floryańskiej) „Rosja“.

— **ZYDZI I SOCJALIŚCI.** Na wczorajszym zgromadzeniu żydów niezawisłych w sali hotelu Kleina wygłosił mowę kandydacką p. Daszyński. Oświadczył, że kandyduje do Rady miejskiej jako „sojusznik niezawisłych żydów“. Broom będzie w Radzie wszystkich interesów żydowskich, a zwłaszcza domagać się będzie, by nauczycielom żydowskim oddawano posady i w szkołach ludowych chrześcijańskich w mieście. Nadto przyrzekł specjalnie zająć się sprawą dopuszczenia żydów do cechów katolickich. P. Daszyński oświadczył wprost, że w Krakowie „interesy żydowskie są równoznaczne z interesami sprawiedliwości (!), wolności (!) i postępu“ (!). Omawiając taktkę niezawisłych żydów, wyraził zadowolenie, że stronictwo to tak zęcznie oszukało przy wyborach sejmowych p. Lea i demokratów i zapewnił w końcu, że socjaliści wiernie będą popierali żydów...

Inni mowcy dr. Landau, Meisels, Himmelblau, a zwłaszcza dr. Seinfeld atakowali w niesłychany sposób rękodzielników krakowskich, dla tego że bronią katolickiego charakteru cechów. Zwłaszcza nazwiska pp. Staniszeńskiego i Kosobuckiego wykrzykiwał zgromadzony tłum jako najbardziej zniechędzone... Nastrój żydów był ogromnie wojowniczy, w przemowach wszystkich kilkunastu mówców przebiła się radość „z wyzyskania sytuacji“ przy wyborach sejmowych i nadzieja, że obecnie niezawisli żydzi obalą kandydatów katolickich w kurjach handlu, i inteligencji. Pewien dysonans w zgodnym akordzie wstrętnego samochwalstwa kandydatów do Rady miejskiej stanowił występ żydowskiego socjalisty p. Grosmana, który oświadczył, że niema zaufania do „niezawisłych“. Pozaatem zgromadzenie odbyło się według programu. Uchwalono starać się o otwieranie żydowskich sklepów w niedziele i o zdobycie cechów.

Nadto uznano, że najważniejszym postulatem żydowstwa musi być zdobycie propor-

cyjonalnego głosowania dla żydów w tym kierunku radził p. Daszyński wyteńczyć starania jak najwcześniej, „nim p. Leo położywszy się spać nie obudzi się klerykałem“. Dr. Seinfeld obiecał zaś quod suam personam strzedz (!) milnie, by katecheci katolicy w szkołach miejskich nie wzbudzali (!) antysemityzmu. Niesłychanie agresywne wobec katolików mowy przyjmowali żydzi oklaskami.

— **Z TOW. „OPIEKI nad PODRZUTKAMI.“** Walne Zgrom. Tow. Opieki nad podrzutkami zwołane na 20 bm. nie mogło uchwalić zmiany statutu, dla braku kompletu; przeto odbędzie się pnowne Walne Zgromadz. tego Tow. bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w gmachu sądu pow. (ul. św. Jana 22 sala II, I. p.) dn. 4 kwiet. o godz. 6 wiecz.

— **LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI** dla członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie za rok 1907 odbyło się wczoraj w południe w sali pałacu Sztuki Rozlosowano ogółem 77 wygranych za ogólną kwotę 10 720 koron, w porównaniu więc z rokiem poprzednim więcej o 9 sztuk wartości 1075 kor..

Z wylosowanych wygrali jak następuje. P. Chelkowski wygrał „Lituanie“, fotograf. Grotgera wartości 16 kor., dr. Tadeusz Dąbrowski „Róża“ autolitograf. Rapackiego 30 kor., Nep. Kierski „Z nad czarnego morza“ obraz Janowskiego 200 kor., Ant. Wiszniewski. Pamiętnik jubileuszowy Tow. 10 kor., Marjan Sokalski „Wawel“ akwalera Falicińskiego 200 kor., Stefania Krzyżanowska „Stolarz“ akwator. Kowalskiego 20 kor., dr. Bol. Krysiewicz „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Feliks Giela „Motyw zimowy“, Ziomka 150 kor., Anna hr. Branicka „Lituanie“ 6 fotogr. Grotgera 16 kor. Bolesław Rodziewicz „Stawlesuy“ obr. Samlickiego 200 kor. Aron Berwald „Planty zimą“ obr. Kuczborskiego 400 kor., ks. Wł. Jakimowicz „Ubdzy przy turcie klasztornej“ akwatora Schmutzera 40 kor., Win Satalecki „Lituanie“ Grotgera 16 kor., Wł. Niwiński „Zwózka“ obr. T. Rychtera 500 kor. Wł. Wojciechowski „Motyw z plant“ autolit. Szczyglińskiego 30 kor., Marja Rochowa „Paryz o zmroku“ obr. H. Uziembly 100 kor., Lucjan Baranowski „Brzozy“ autolit. Rapackiego 30 k., Jan Krajewski „Ruiny akwaduktów“ grawura 20 kor., Adolf Falker „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Jarosław Grotger „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Józef Błotnicki „Zima“ obr. Zaboklickiego 400 kor., Józef Sare „Wieher“ akwatora 30 kor., M. Breyer. Pokolnik“ światłodruk podług Holbeina 15 kor., N. Chachłowska „Motyw z plant“ Szczyglińskiego 30 kor. Ant. Chołoniewski „Pamiętnik jubil. Tow.“ 10 kor. Jan Raszka „Portret Paderewskiego“, płaskorzeźba Cz. Makowskiego 50 kor. Red. „Krytyki“, „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Kazimierz Kochmiński „Noc Księżycowa“ obr. Stankiewicza za 200 kor., Tadeusz Pięgoś „Stary grajek“ obr. Krasnowolskiego 400 kor., Stan. Karłowski „Zamek Dürnstein“ akwator Kazimira 30 kor., Anna Krausowa, Pamiętnik jubil. 10 kor., Wilhelm Wobr „Pamiętnik jubileuszowy 10 kor., Zygm. Osiecki „Potok w Bystrej“ obraz Szygla 200 kor., Wład. Lubomski „Fragment St. Etienne“ akwatora Rzegońskiego 40 kor., Kazimierz Soltysik „Pamiętnik jubileuszowy Tow.“ 10 kor. Antoni Suski „Orszak“ gwasz Woitkiewicza 300 kor., dr. Stofa „Góral“ obr. Hofinanna 200 kor. Paweł Horaim „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor. Jan Fran. Nagel „Markietanka“ podług Kossaka 15 kor., Aleksander Rittermann „Lituanie“ 6 fotogr. Grotgera 16 kor., Adam Borszewski „Z nad Tamizy“ akwatora Szczyglińskiego 40 kor., Antoni Mazanowski „Po zachodzie słońca“ obr. Rychter-Janowskiej 60 kor., Antoni Pawełek „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 F. Zółkowski „Strumień w zimie“ obr. Filipkiewicza 500 kor. Fr. Gorski „Rywale“ barw. reprodu. Koehlera 25 k., dr. Gryziecki „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Adolf Borzymowski „Szary dzień“ pastel Gaonszewskiego 300 kor., dr. Brudzewski „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., dr. Leopold Caro „Autoportret“ obr. Malczewskiego 800 kor., Karolina Bukowska „Pamiętnik jubil.“ 10 kor., dr. Zygmunt Koehler „Pamiętnik jubil.“ 10 k., Marjan Ostrowski „Madonna“ oleografia D thego 20 kor., Zyg. Ręczkowski „Pamiętnik jubil.“ 10 kor., Wacław Kaczmarek „Staćczyk“ sztych Redlicha 25 kor., Zygm. Chojecki „Dwórki“ ob. Rychter-Janowskiej 200 kor., St. n. Bahr „Wieniec z owoców“ reprodukcja według Rubensa 25 kor., Jan Soja „Kwiaty“ obr. Slewńskiego 500 kor., ks. L. Rosenberg „Marjonetki“ obr. Woitkiewicza 300 kor., Wacław Jaraček „Z Bretanii“ obr. Podgórskiego 400 kor., Seweryn Świętek „Autoportret“ rysunek Jachi

mowicza 200 kor., Cezary Wojciechowski „Rocznica koń“ akwaforta Dupona 80 kor., Władysław Środzinski „Motyw z Kazimierza“ autolitogr. Rapackiego 30 kor., H. Altenberg „Śnieg“ obr. Stan Gałka 170 kor., Sam. Dichenin „Macierzyństwo“ grupa z terrakoty Pelczarskiego 700 kor., dr. Fr. Doliński „Wieczór“ aplikacja Rychter-Janowskiej 400 kor., Józef Donas „Zima“ obr. Wrzesińskiego 250 kor., Stef. hr. Bobrowski „Dęb“ obr. Fr. Turka 150 kor., Stan. Gędziński „Matka rybaków“ obr. Żeliszewskiego 250 kor., Mikołaj Zielński „Martwa natura“ pastel Grotta 150 kor., Jan Radwański „Pamiętnik jubilat“ Zygm. Wrzeszcz „Litwania“ 6 fotog. 16 kor., Edw. Szyperski „Mardelka trąbi“ obr. Hofmanna 250 kor., N. N. „Śpiące dziecko“ terrakota Pelczarskiego 80 kor., Tow. Szluk piekn. w Pradze „Procesja“ autolitogr. Krusia 30 kor., ks. Robota „Studjum głowy niewieściej“ obr. Machalskiego 300 kor., N. N. „Stańczyk“ sztych Redlicha 25 kor.

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNY**, który odbędzie się dzisiaj w teatrze miejskim, ma program bogaty, oryginalny i urozmaicony. Pierwszą część stanowią ruchome żywe obrazy ilustrujące tańce różnych epok i krajów. (Wschód Odrodzenie, Francja, Polska.)

Następnie będzie odegrana wytworna francuska jednoaktówka z panią Solką w roli głównej. Wreszcie w foyer rozsiądą uproszone panie przy stolikach z szampanem, kanapkami, programami, i biletami na tombolę artystyczną.

Dochód wieczoru jest przeznaczony na budowę domu dla uczniów Akademii Sztuk Pięknych.

Dodajemy, że do foyer mogą otrzymać wstęp osobno, wszyscy, którzy nie dostali biletu na przedstawienie w teatrze.

Nie wątpimy, że pożyteczny cel i wyjątkowo doborowy program, zapełnią widownię po brzegi.

— **WIOSNA**. Po szeregu ponurych dni zimowych, nadeszła wreszcie tak upragniona przez wszystkich — wiosna. A zjawiała się w całej pełni piękności swej szaty. — Okazał to nam dzień wczorajszy.

Prześliczna pogoda spowodowała, że co żyło niemal, wyłoniło się na miasto, rając się po ulicach. Popołudniu znów ruszono na przechadzkę poza miasto; — to też blonia krakowskie zajęły setki osób, które przyszły tu dla odetchnięcia świeżym, wiosennym powietrzem. Nie mało też ludzi podążyło na Wolę Justowską, gdzie w ogródkach restauracyjnych, po raz pierwszy otwartych w tym roku — zabawiano się do wieczora.

† **NEKROLOGIA**. Tomasz Szewczyk, majster stolarski, obywatel Zakrzówka, licząc lat 52, zmarł dnia 17 b. m.

Honorata Niedzielowa, żona funkcjonariusza kolei państwowej, lat 50, zmarła dnia 27. b. m.

Antoni Gałuszyński, czeladnik kaflarski, zmarł dnia 28 b. m. w 22 ro' u życia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Poniedziałek: Przedstawienie na dochód budowy Domu dla Uczniów Akademii Sztuk Pięknych.

Wtorek: „Car samozwaniec“.

Środa: „Car samozwaniec“.

Czwartek: „Car samozwaniec“.

Piątek: „Car samozwaniec“.

Sobota: „Umierające perły“ cztery odślony napisał Wł. Zalewski (nowość).

Niedziela: O godz. 3-iej Przedstawienie ku uczczeniu Aleksandra Świętochowskiego
O godz. 7-iej „Umierające perły“.

— **ZAMARZNIĘCIE** na WIOSNĘ. Z Białej donoszą, że przed kilkunastu dniami znalazł policjant w pobliżu pralni Rottera nad Brzegiem Białej trupa włóczki Marji Piesz z Halcnowa. Początkowo myślano o zbrodni, ale lekarz mijski stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek zamrznienia. Przed kilkoma dniami padł śnieg od tego czasu panują w okolicy dość silne mrozy.

— **KRADZIEŻE** na POCZCIE. Przed kilkoma dniami przyłapano w Białej w żnicę pocz-

towego Zajęca, gdy tenże na poczcie podczas wkładania do wozu odchodzących paczek, jedną z nich otworzył, a wyjąwszy kiełbasę ukrył ją pod płaszczem. Zajęca natychmiast aresztowano i tenże przyznał się. Przedsięwzięta w pomieszkaniu aresztowanego rewizja, wydała niespodziewany rezultat. Wykryto cały skład skradzionych rzeczy: jak pończochy, rękawiczki, ręczniki, chusteczki, buciki, żakiety damskie, koszule, kałesony, maszynkę do gotowania i inne rzeczy. Jeszcze na stacji w Bielsku, gdy po wladowaniu nadeszłych paczek na wóz woźny pocztowy był zajęty w urzędzie pocztowym na dworcu, otwierał Zajęca we wozie pakunki i okradał je. Dalsze dochodzenia w toku.

— **ZAGINIONY**. Policja wiedeńska ogłasza nagrodę w kwocie 200 koron za wskazanie miejsca pobytu dra Lesława Gluzińskiego, który wyjechał na Brzeź Narodzenie ze Lwowa, nie dał odtąd znaku życia. Dr. Gluziński bawił w lutym w Wiedniu. Odtąd zgubiono jego ślad. Rodzina przypuszcza, że zaginiony przebywa w jakimś sanatorjum.

— **TAJEMNICZE MORDERSTWO** w BERLINIE. W Schönebergu znaleziono w rowie położonym tuż przy linii kolejowej trupa młodej kobiety. Robotnikom pracującym podpadło pływające z kartonu pudło, po otworzeniu którego znaleziono w nim korpus młodej kobiety z odciętą głową i nogami. Zawiadomiono policję i straż ogniową, która po wypompowaniu wody z drugiego rowu, na dnie tegoż znalazła dwa inne pudła kartonowe, silnie sznurkiem owiązane i owinięte w jakąś materję. Po utworzeniu znaleziono w jednym starannie ułożone nogi, w drugim głowę nie-szczęśliwej ofiary. O rabunku nie można mówić, gdyż znaleziono na palcu złotą obrączkę; przypuszczenia policji przewidują gwałt uczyniony na biednej kobiecie i prawdopodobnie uduszenie, gdyż śladów innego zabójstwa nie dostrzeżono. Policja wyznaczyła 1000 marek nagrody za ujęcie zbrodniarza.

— **KONFLIKT STUDENCKI** w BERLINIE. Pewien akademik polskiej narodowości w Berlinie, popadł przed kilku dniami z żydowskim studentem w sprzeczkę, która zakończyła się pojedynkiem. Wyzywającym był żyd. Polak odmówił wyzwaniu, motywując, że nie daje wogóle satysfakcji żydom, gdyż w zapartywanu na uczciwość, honor itd. stoi na zupełnie innym stanowisku, niż żydzi. Żydowski student wniósł sprawę przed sąd uniwersytecki, który orzekł, że oświadczenie polskiego studenta wcale nie jest obrazą żydów. Stowarzyszenie żydowskich akademików, które zamierzało wywołać awantury z tego powodu zostało rozwiązane. Wyrok sądu uniwersyteckiego odpowiadał powszechnej opinii młodzieży uniwersyteckiej. Żydzi jednak zamierzają apelować do ministerstwa i wnieść tę sprawę nawet do sejmiku pruskiego.

— **KRADZIEŻ PLATYNY**. Z Monachjum donoszą: W państwowych zbiorach mineralnych skradziono wczoraj przed południem kawałek platyny wartości 10.000 marek.

Telegramy.

KWESTJA JĘZYKOWA w CZECHACH.

WIEN. Wczoraj pod przewodnictwem bar. Becka odbyła się dalsza konferencja w sprawie uregulowania kwestji językowej, przy udziale ministrów sprawiedliwości Kleina i spraw wewn. Bienerttha, dalej namiestnika Czech hr. Coudenhove, szefasekceji Siegharta prezydenta praskiego wyższego sądu i innych. Konferencja trwała z 1 godzinną przerwą od 10-iej rano do 7-iej wieczór.

KS. BÜLOW w WIEDNIU.

WIEN. Kanclerz Rzeszy ks. Bülow przy był tu rano o 7 m. 37. powitany na dworcu przez ambasadora niemieckiego Tschirchky'ego wraz z personelem ambasady, poczem automo bilem odjechał do ambasady. Przed południem

ks. Bülow złożył wizyty min. Aehrenthalowi, Beckowi, wspólnym ministrom skarbu i wojny etc. Wieczorem był u bar. Aehrenthala na wydanym na jego cześć obiedzie.

SEJM MORAWSKI.

BERNO. Z polecenia cesarskiego, namiestnik ogłosił sejm za odroczonej.

POLACY i PORT ARTHURA.

PETERSBURG. Mienszikow w „Nowoje Wrem.“ w artykule, zatytułowanym „Polacy i Fort Arthura“ twierdzi, iż ma w ręku dowody zdrady Polaków i cytuje wyjątki z broszur Iwana Franki z „Konrada Wallenroda“ i „Dziadów“. Artykuł zaczyna się od oświadczenia: Zawsze broniłem (!) praw narodowości polskiej w granicach samej Polski. Stojąc po prawicy w wielu sprawach naszej polityki wewnętrznej, w sprawie autonomji polskiej sympatyzuję z iewicą, lecz stanowczo jestem przeciwny zawojowaniu Rosji przez innoplemieńców. (Mienszikow cierpi na obłąd nacjonalistyczny i jego miotań się nie podobna brać na serio. Przyp. Red.)

BUNT WOJSKA.

KONSTANTYNOPOL. W Adrianopolu zbudowały się dwa pułki konnicy, żądając uwolnienia szeregowców, którzy wysłużyli już lata swoje w szeregach, oraz wypłaty zaległego żołdu. Jenerała i innych oficerów, pragnących uspokoić żołnierzy, pobito dotkliwie. Bunt ustał dopiero na wiadomość, że Bank otomański dał Porcie zaliczkę w sumie 10.000 funt. tureckich dla zapłacenia żołdu zaległego.

PRZENIESIENIE ZWŁOK ZOLI do PANTEONU.

PARYZ. Liga „de la patrie française“ odbyła wczoraj zgromadzenie z protestem przeciw przewiezieniu zwłok Zoli do Panteonu. — Po kilku gwałtownych mowach, przyjęto rezolucję w duchu zgromadzenia. Przed tymże lokalem zebrało się wiele osób. Policja rozproszyła tłum i przedsięwzięła kilka aresztowań.

MAŁŻEŃSTWO ks. ABRUZUÓW.

RZYM. Król Wiktor Emanuel zezwolił podobno na małżeństwo brata swego stryjecznego, Ludwika ks. Abruzzów, z amerykańką panną Elkins, pod warunkiem, że narzeczona księcia nie otrzyma od rodziców nic, oprócz wypłaty ślubnej.

WYBUCH na OKRĘCIE.

MANDAL. (Norwegja) „Inglewort“ wyleciał tu z ładunkiem nafty w powiecie, przyczem 13 ludzi z załogi zginęło.

FLOTA AMERYKAŃSKA

NOWY JORK. Admirat Evans, dowódca eskadry amerykańskiej, odbywającej obecnie podróż dookoła lądu amerykańskiego, nadesłał sekretarjatu marynarki raport, w którym przynajmniej, że zarzuty z jakimi wystąpiła w ostatnich czasach prasa przeciw amerykańskiemu okrętom wojennym, są pod pewnym względem słuszne, okręty te bowiem posiadają zbyt wazkie pancerze ochronne oraz wadliwie zbudowane i grożące niebezpieczeństwem wieże pancerne.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



Przybory do szycia haftu i krawieczyzny. Wełny, włóczki, bawełny jedwabie do robót drutowych i szydełkowych

C. SZURKOWSKI Kraków GRODZKA 2.

Kowoci otrzymywane nakład główny poleja:
Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
 (Rachunek w c. k. Urzędzie poczt. kasy oszczędz., L. 69057) Tel. 1 628:
Najnowsze wydawnictwa.

- Balicki A. E.** Dla ludzi Po-Kontrymowicz J. Tragedja w wieść. Luźne karty współczesnego rękopisu 4-
W oprawie płóciennej 5-
- Bakowski K.** Zamek krakowski. Wydanie drugie przerobione na podstawie odkryć w latach 1905 i 1906 1'20
- Burckhardt J.** Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie według VIII wydania, opracowanego przez L. Geigera. Dwa obszernie tomy 12-
W ozdobnej oprawie 15-
- Chlumsky.** Mięśnie (masarz) i jego zastosowanie Z 54 ilustr. 4-
W oprawie płóciennej 2'50
- Coppée E.** Dobre cierpienie. Nowele. Wydanie drugie 1'50
W oprawie płóciennej 2'50
- Czortoryski A.** Pamiętniki i korespondencja z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy 8-
W oprawie płóciennej 10-
- Dobrzycki S.** Z dziejów literatury polskiej 5-
W oprawie płóciennej 6-
- Dzianiewicz W.** Młotnictwo. Ze 189 rysunkami w tekście, w oprawie płóciennej 8-
W oprawie płóciennej 8'20
- Halička B.** Nowele włoskie. Z życia poety. Śnieg 2-
W oprawie płóciennej 3-
W oprawie płóciennej 6-
- Hoesick P.** Jan Kochanowski w świetle dotychczasowych wyników krytyki hist. literackiej 4-
W oprawie płóciennej 5-
- Klaczko J.** Studja współczesnej dyplomacji. Przygotowania do Sadowy. Z przedmowa St. Tarnowskiego 1'50
W oprawie płóciennej 2'50
- Glinianach.** Legenda historyczna z XIV wieku 4'50
W oprawie płóciennej 5'50
- Kraczyński S. M.** W Rosji w 8 dziesięciolet NIK w. (Andrzej Kozuchow 4'50
W oprawie płóciennej 5'50
- Krzyżanowski A.** Pastirby. Powieść na tle współczesnym, poprzedzona słowem wstępem Hon. Sienkiewicza 4-
W oprawie płóciennej 5-
- Peleczar J. S.** Rozmyślanie o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska. Wydanie trzecie pomniejszone. Dwa tomy 12-
W oprawie płóciennej 15-
- Podwin A.** ks. Drogozskaz. Listy do młodego przyjaciela o życiu duchownym i społecznym, o obowiązkach względem Kościoła, o czynności i społeczeństwa 3-
W oprawie płóciennej 4-
- Putaski K.** Szkice i poszukiwania historyczne. Ser. III 5-
W oprawie płóciennej 6-
- Rapacki W.** Kostka Napierski. Opowiadanie "Młody pan Krzysztof Scipiona. dworzanna Jego Królewskiej mości. 2 tomy 6-
W oprawie płóciennej 8-
- Stadtmüller K.** Egzamin maszynisty. Wydanie drugie 1'20
- Straszewski M.** Filozofia Sr. Augustyna na tle epoki 5-
W oprawie płóciennej 6-
- Tretiak J.** Goethe i bakata 50
- Tretiak J.** Juliusz Słowacki. Historja ducha poety i jej odbicie w poezji. Dwa obszernie tomy, z 5 rytmami 15-
W ozdob. oprawie płóciennej 17-
- Zielonka L. J.** Wspomnienia z Syberji od r. 1863 do 1869 4-
W oprawie płóciennej 5-

Sardynki francuskie, homary, Kawior, Sandacze i Lososie rzeczne

HALA RYBNA
 STANISŁAWA MARKIEWICZA
 Kraków, Mały Rynek.

Licytacja
 (ofertowa)
 Towarów bławatnych i t. p.
 z masy konkursowej sklepu

„Pod Kościuszką“
 Mikołajska 1. 1.

rozpocznie się d. 16 marca 1908 r. tj. w poniedziałek i trwać będzie do d. 31 marca 1908 r. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od 9-12 i 2-6 popoł. Towary będą sprzedawane w następującym porządku:
 dnia 16 i 17 pończochy i bielizna męska i damska
 od dnia 18 do 21 włącznie wełny
 dnia 23 i 24 chustki na głowę i do nosa oraz trykoty i krawaty
 dnia 26, 27 i 28 batysty, zofiry, płócienna i kretony
 dnia 30 i 31 barchany, podszewki, kapy, serwety i pozostałe z poprzednich dni towary.

UWAGA: Do licytacji przygotowano: WELNY w SZTUKACH, w odpasowanych sukniach i bluzkach oraz BIELIZNĘ i PONCZOCHY w 1/2 tuzinach i tuzinach. Licytacja rozpocznie się od cen o 40 do 50 procent niższych.

Licytacja odbywać się będzie w sklepie na Mikołajskiej.
 Zarządca masy konkursowej:
 Adw. dr Wilhelm Dadlez

Kobiety z szerokimi znajomościąmi poszukiwane
 przez pierwszorzędną fabrykę haftów szwajcarskich — dorcaszredazy girland; wstawek, binzek, sukni, chusteczek i t. p. według wzorów przy wysokiej prowizji. **Wspaniałe nowości.** Ceny w koronach. Towar opłatnie i wolny od st. Korespondencya polska. Zgłoszenia pod: **Za G. 590**
Rudolf Mosse, St. Gallen Szwajcarya.

Sardynki Warchanka Mszana dolna
 C. k. dostawcy Dworu.


L. AKSMANN
 poleca na post

Ryby marynowane, wędzone, w galarecie. kawior carski. Sery krajowe, francuskie, holenderskie, Sardynki francuskie w różnych sosach. Specyjalną oliwę nicejską do majonesów. Owoce kalifornijskie na kompoty.

Okazywa Znakomite sardynki norwęgskie w różnych smakach i gatunkach i puszka 34 ct.

Specyjalny ser z kminkiem.

Przesyłać na prowincję odwrotnie.

Regulowo  uprawiona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyjalnie leczniczych pod firmą

R. REJCA I CHMURSKI
 w Krakowie, ulica św. Martrydy, L. 1.
 wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE
 odpowiadające składem chemicznym wodom:
 Blińskiej, Białoborskiej, Selterskiej, Włoch. Hamburg, Kluszczyca, tudzież specyjalnie lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, kalcysta, kwasna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogieryjach cenniki na żądanie darmo.

R. Ditmar
 Kraków, Rynek 13. poleca obok lamp i świeczników elektrycznych **świeżo założony skład porcelany i szkła stołowego.** Wybór wielki. — Ceny przystępne.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najwziewszym wiedeńskim, oraz naukę szycia „Flora“

KRAKOW ul. Podwale 1. 10
 Panienci zamiejscowe znajdą umieszczenie.

CZYTELNIA
 Dzienników i czasopism.
 6 Mikołajska 61 piętro
! Przyszło 170 pism!
 Polskich, francuskich, niemieckich, angielskich, włoskich, rosyjskich.
 otwarta od 8 z r. do 9-tej w. Wstęp 20 hulerzy.
Abonament.

CUKIERNIA
 Z. Majewskiego Ski ul. Karmelicka 7. przyjmuje zamówienia świąteczne na Torty, Mazurki, Przekładance, Serniki i t. p. Baranki i ozdoby z cukru. W ostatnich dniach przed świątecznych wielki wybór gotowych tortów i ciast.

Zamówienia zamiejscowe skutecznia się solidnie.

Zakład arty-tyczno-kamieniarki i budowl. **Józefa KULESZY** naprzeciw cementarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow, w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Miód patoka
 kuracynny i deserowy z własnej produkcji, wysła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone. Ka. Wl. Mikhita drożdżacz, Kupeczyńca, p. Danyś

JEDYNA W KRAJU **FABRYKA PASÓW** maszynowych **Ignacego Wurma**
 w Krakowie ul. Kamieca 1. 18

Poszukuje osoby
 do prowadzenia biura na prowincji z kaucją 2000 koron. Blizszych wyjaśnień udzieli Administracja Głosu Narodu.

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników
 przedstawione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na **ul. Jagiellońskiej 1. 9** naprzeciw Rodakow Now. Reborny

Dochođ.
 Knpoy, właściciele gospód, kolektanci loteryjni, trafikanci, wogóle wszyscy, co prowadzą jaki interes i chcą mieć dziennie poboczny dochód **do 30 koron,** nich przekaż swój adres, pod lit. „G. R. 2“, posta restante BERNO (Morawa).

Ożeni się
 kawaler, urzędnik NI kl. rangi, przysojny z uadobną pumą, posiadaj. inteligentna, w wieku 18-26 lat, kiczec na sery. Dyskrecja pod słowem honoru. Zgłoszenia z ewent. fotografiami pod „G. R. 2“ do Administr. Głosu Narodu.

Płótna intane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca **1-sza korczyńska Tkalnia Mieczysława Goneta** w Korczynie. Cenniki oraz próbki za danych gatunków darmo oplatnie.

Magazyn mód
 Kapeluszy damskich, model paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze poleca: **J. POBIEROWA** Kraków, ul. Grodzka 1. 3. w domu W. P. Sobolewskiego. — Wielki wybór kapeluszy załobnych.

Zarząd pasieki Ant. Krein-skiego w Jeziorzance ad Borszczów wysła 5-tylowych blaszankach, wszystko oplatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal. a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyla również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stolowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko oplatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70 hal. cenniki na żądanie franco. 180

Jest do sprzedania **parcela budowlana** przy ul. Długiej Nr. 78. Blizsze wiadomości: Kraków ul. św. Janna Nr. 7 w dniach: poniedziałek, środek, piątek od godz. 2 do 4 ej. Oferty przyjmują się do 30 kwietnia

Pot i odparzanie ciała
 oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa **cena 1 K Eksikans** cena 1 K higieniczny proszek Laboratorium St. Górskiego Warszawa.

Główny skład w drogueryi J. Hanaka mag. Fama. Kraków, ul. Szewska 5. oraz we wszystkich aptokach.

PORTIER
 dobrej kondnity władający językiem polskim i niemieckim znajduje umieszczenie. Wiadomość ul. św. Tomasz 1. 27 u Kotowicza.